



Sygn. akt: WA 1/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Tomczyk (przewodniczący)
SSN Marek Pietruszyński (uzasadnienie)
SSN Jan Bogdan Rychlicki (sprawozdawca)

Protokolant : Marcin Szlaga

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej ppłk. Macieja Nowaka

w sprawie ppłk. rez. M. B. oskarżonego z art. 231 § 2 k.k., art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Wojskowej na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2017 r. apelacji wniesionej przez obrońcę od wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w W. z dnia 5 grudnia 2016 r., sygn. akt So. .../15

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, a kosztami sądowymi postępowania odwoławczego, w tym opłatą w wysokości 600 zł (sześćset złotych), obciąża oskarżonego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego w W. z dnia 5 grudnia 2016 r. ppłk. rez. M. B. został uznany za winnego tego, że „bliżej nieustalonego dnia grudnia 2008 r. na terenie Wojskowej Komendy Uzupełnień w C., będąc

funkcjonariuszem publicznym, przekroczył swoje uprawnienia, w ten sposób, że pochodzące z funduszu nagród dla pracowników korpusu służby cywilnej WKU w C. środki w kwocie 328,09 zł (netto), wypłacone podległej mu pracownicy cywilnej wojska- A. B. – na podstawie rozkazu dziennego nr 117 z 17.12.2008 r. rzekomo jako wyróżnienie-faktycznie przeznaczył na zakup aparatu fotograficznego marki „Olympus”, czyniąc to w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci możliwości osobistego korzystania z tego przedmiotu oraz działając na szkodę interesu publicznego w postaci prawidłowego gospodarowania mieniem wymienionego funduszu” i za ten czyn, kwalifikowany z art. 231 § 2 k.k., skazany został na karę roku pozbawienia wolności i 15 stawek dziennych grzywny po 100 zł każda oraz orzeczono przepadek korzyści majątkowej 300 zł. Tym samym wyrokiem oskarżony ppłk. rez. M. B. został uznany za winnego tego, że „bliżej nieustalonego dnia października 2010 r., a następnie w dniu 30 listopada 2010 r. na terenie Wojskowej Komendy Uzupełnień w C., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, nakłaniał A. B. do zatajenia prawdy w trakcie składania zeznań w charakterze świadka, mających służyć za dowód w toku postępowania przygotowawczego, prowadzonego przez Oddział Żandarmerii Wojskowej w L., pod sygnaturą akt Pg. Śl .../10, w ten sposób, że sugerował wymienionej, aby w swoich zeznaniach zataiła fakt kupna i przekazania mu aparatu fotograficznego, nabytego ze środków finansowych pochodzących z funduszu nagród dla pracowników korpusu służby cywilnej zatrudnionych w WKU w C.” i za ten występpek - kwalifikowany z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. - został skazany na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Jako karę łączną wymierzono oskarżonemu rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności i jej wykonanie warunkowo zawieszono na okres próby 2 lat.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego.

W apelacji zarzucił wyrokowi naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które mogły mieć wpływ na jego treść przez przyjęcie: 1) „wbrew zasadom prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz rozstrzygając na niekorzyść oskarżonego wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu

dowodowym, że w nieustalonym dniu grudnia 2008 r. na terenie Wojskowej Komendy Uzupelnień w C. przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, iż pochodzące z funduszu nagród dla pracowników środki w kwocie 328,09 zł (netto) wypłacone A. B., rzekomo jako wyróżnienie, faktycznie przeznaczył na zakup aparatu fotograficznego marki „Olympus” czyniąc to w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci możliwości osobistego korzystania z tego aparatu oraz działając na szkodę interesu publicznego w postaci prawidłowego gospodarowania mieniem funduszu nagród, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego, w tym zeznań A. B. i innych świadków oraz oględzin plików graficznych (k. 1724-1725) nie wynika, czy i z jakich środków i gdzie A. B. zakupiła wspomniany aparat oraz czy i kiedy przekazała go oskarżonemu, a nadto czy posługiwano się nim do wykonywania zdjęć na terenie WKU w C., zwłaszcza, gdy z zeznań A. M. wynikało, że oskarżony posiadał aparat marki „Olympus”, którym zarówno on sam jak i świadek wykonywali zdjęcia na terenie WKU w C. (k.1762, 2021), świadek S. R. wykonywał na terenie WKU w C. zdjęcia aparatem marki „Olympus”, pożyczonym od kolegi oraz przekazany mu przez oskarżonego (k.1737), a z zeznań W. P. złożonych na rozprawie w dniu 19 lutego 2015 r. (k. 1733 v) i podtrzymanych na rozprawie w dniu 4 grudnia 2015 r. (k.1942) wynikało, iż aparat, którym wykonywano zdjęcia na terenie WKU w C. został zwrócony i był przechowywany u A. B., a zeznania jakie złożyła A. B. w zakresie zakupu aparatu w zamian za nagrodę i przekazania go oskarżonemu są nie tylko wewnętrznie niespójne, ale w wielu fragmentach całkowicie ze sobą sprzeczne, co nie pozwalało Sądowi na poczynienie na ich podstawie bezspornych ustaleń faktycznych, 2) wbrew zasadom prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz rozstrzygając na niekorzyść oskarżonego wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym, że w bliżej nieustalonym dniu października 2010 r., a następnie w dniu 30 listopada 2010 r. na terenie WKU w C. nakłaniał A. B. do zatajenia prawdy w trakcie składania zeznań w charakterze świadka, sugerując, aby w swoich zeznaniach zataiła fakt kupna aparatu i przekazania go oskarżonemu, podczas gdy sama A. B. zeznał, iż oskarżony wypytywał ją o treść złożonych zeznań już po jej przesłuchaniach przez żandarmerię wojskową i po powrocie do pracy, których to zeznań w październiku 2010 r. nie składała, a złożyła je po raz

pierwszy w dniu 15 listopada 2010 r. i ponownie w dniu 1 grudnia 2010 r., a zatem oskarżony nie mógł nakłaniać jej ani w październiku 2010 r. do zatajenia prawdy w trakcie składania zeznań w charakterze świadka w toku postępowania przygotowawczego, gdyż w październiku 2010 r. nie była jeszcze przesłuchiwana, ani w dniu 30 listopada 2010 r., bowiem zeznania te były już przez nią w dniu 15 listopada złożone. W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanych mu czynów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zarzuty apelacji są efektem jednostronnej, naruszającej dyspozycję art. 7 k.p.k., oceny wyselekcjonowanej przez skarżącego grupy dowodów. Skarżący w apelacji nie przedstawił rzetelnej analizy podstawowych dowodów zebranych w tej sprawie odnoszących się bezpośrednio do zarzutów aktu oskarżenia, a to wyjaśnień A. B. (po zmianie nazwiska T.), zeznań W. P., M. D. i S. R. Natomiast interpretując dowody o charakterze peryferyjnym dotyczące okoliczności zakupu aparatu fotograficznego, koloru, marki tego aparatu, wykonania zdjęć tym aparatem przez A.B. przed przekazaniem go oskarżonemu, upływu czasu między przyznaniem nagrody a zakupieniem aparatu, okoliczności uzyskania pieniędzy przez A.B. bezpośrednio przez dokonaniem zakupu aparatu, okoliczności przekazania aparatu oskarżonemu, przechowywania aparatu na terenie WKU, sposobu użytkowania aparatu przez pracowników WKU, możliwości spotkania A. B. z oskarżonym w czasie pełnienia przez tego świadka służby dyżurnej w WKU, w oderwaniu od właściwej analizy zasadniczych dowodów istniejących w tej sprawie, nadaje tym pierwszym dowodom istotne, rozstrzygające w tej sprawie znaczenie, nieodpowiadające rzeczywistej wartości procesowej tych dowodów. Skarżący dokonując tak scharakteryzowanej analizy dowodów, koncentrując się na fragmentach relacji A.B., pomija również upływ czasu od zdarzeń będących przedmiotem tej sprawy, jak też możliwość zatarcia się pewnych okoliczności w pamięci świadka. Odwołanie się do dowodów o zasadniczej randze dla ustaleń faktów w tej sprawie, wskazuje jednoznacznie, że przyznanie A.B., najmłodszemu pracownikowi WKU, jako jedynemu, drugiej nagrody w jednym miesiącu, nie miało żadnego merytorycznego uzasadnienia.

Zatem wersja zdarzeń przedstawiona przez tego świadka słusznie została uznana przez Sąd pierwszej instancji za wiarygodną. Wspierają ją zeznania świadka W. P. i M. D., z których wynika, że zaraz po przyznaniu nagrody A. B. poinformowała te osoby, w celu uniknięcia niewłaściwej atmosfery w pracy, iż ta druga nagroda nie jest faktycznie przeznaczona dla niej, a za otrzymane pieniądze, zgodnie z życzeniem oskarżonego, ma zakupić aparat fotograficzny, który ma przekazać oskarżonemu. Wersja przedstawiona przez skarżącego dla zakwestionowania wiarygodności przekazu A.B., dopuszczająca możliwość przedstawienia przez nią wymyślonemu powodowi przyznania drugiej nagrody, nie mogła zostać, w świetle wymowy wskazanych dowodów, zasad doświadczenia życiowego i logicznego myślenia, zaakceptowana. Skarżący, skupiając się również na wyselekcjonowanym zdaniu z całości relacji A.B. co do obawy o dalszą pracę i pozycję w WKU, zdaje się wskazywać na motyw złożenia przez nią zeznań obciążających oskarżonego o naruszenie prawa. Ten wywód skarżącego pomija jednak fakty związane z wystąpieniem przez oskarżonego, w uwzględnieniu prośby A.B., do Starosty C. z gwarancją ponownego zatrudnienia tego pracownika na nowym stanowisku w WKU po odbyciu przeszkolenia w zakresie informatycznym, które wskazują, że wskazana relacja świadka nie miała obiektywnego uzasadnienia i w chwili składania zeznań w toku postępowania przygotowawczego, nie mogła istnieć realna obawa świadka o utratę zatrudnienia w WKU w C.. Późniejsze zdarzenia, a to odbycie przeszkolenia przez świadka, wyrażenia akceptacji przez komisję kwalifikacyjną, powołaną przez oskarżonego, dla zatrudnienia A.B. na nowym stanowisku informatycznym i w końcu ponowne zatrudnienie świadka na wcześniej wskazanym przez oskarżonego nowym stanowisku, potwierdziły wiarygodność oświadczenia złożonego przez oskarżonego przedstawicielowi władzy samorządowej. W kontekście tego wyводу wskazać również należało, że to nie A. B. była inicjatorem postępowania karnego wszczętego przeciwko oskarżonemu. Wbrew wywodom skarżącego trafne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, są wywody Sądu pierwszej instancji dotyczące powodów zwrócenia się przez oskarżonego w sprawie przyznania fikcyjnej nagrody, nie do pracowników WKU o wieloletnim stażu pracy, a do pracownika o najkrótszym okresie pracy. Nie budzą też wątpliwości ustalenia

co do zachowania oskarżonego zmierzającego do nakłonienia A.B. do złożenia fałszywych zeznań w sprawie przyznania przez oskarżonego drugiej nagrody i jej rzeczywistego przeznaczenia. Za takim uznaniem przemawia treść zeznań A.B. i wspierające tę relację zeznań S. R. i M. D., wskazujących na rzeczywiste zainteresowanie oskarżonego treścią wypowiedzi świadków składanych w toku postępowania przygotowawczego. Skarżący, koncentrując się na określonych datach składania zeznań przez świadka A.B. i kwestionując ustalenia faktyczne Sądu w zakresie drugiego czynu, pomija fakt, że zachowania oskarżonego, według relacji świadka, miały miejsce już w czasie toczącego się postępowania wyjaśniającego prowadzonego przez Żandarmerię Wojskową, min. w sprawie zakupu aparatu fotograficznego, którego to faktu nie sposób było ukryć w tajemnicy, jeszcze przed formalnym przesłuchaniem świadka. W trakcie tego postępowania prowadzono rozmowy ze świadkiem A. B. właśnie na temat zakupu aparatu fotograficznego (k. 1-3). Z kolei opisane w uzasadnieniu apelacji zachowania oskarżonego wobec świadka, po złożeniu przez niego zeznania, należało umiejscowić po złożeniu przez świadka pierwszego zeznania w toku postępowania przygotowawczego. Te ustalenia faktyczne zostały prawidłowo ocenione w płaszczyźnie prawa materialnego przez Sąd pierwszej instancji. Z tych powodów zarzuty apelacji należało uznać za niezasadne.

W końcu rozważań, w związku ze złożonym przez członka składu orzekającego w tej sprawie zdaniem odrębnym w zakresie rozstrzygnięcia co do oceny stopnia społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonemu, należało odnieść się do przedstawionej przez Sąd pierwszej instancji analizy tego zagadnienia. Zagadnieniu natężenia stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonego Sąd pierwszej instancji poświęcił wiele uwagi. Rozważył w sposób rzetelny możliwość uznania czynów oskarżonego jako zachowań niestanowiących przestępstwa w rozumieniu art. 1 § 2 k.k. W efekcie tych rozważań Sąd pierwszej instancji ustalił, że postać zamiaru przypisanego oskarżonemu, zmanipulowanie przez niego młodej pracownicy dla własnej korzyści i nakłanianie jej do zatajenia rzeczywistego przebiegu zdarzeń, ze świadomym wykorzystaniem pozycji służbowej oskarżonego i wyzyskaniem wynikającego z tego faktu przewagi psychologicznej nad młodą pracownicą, stopień naruszenia gospodarowania

funduszem finansowym, sprzeciwiają się uznaniu, że natężenie społecznej szkodliwości tych czynów jest znikome. Zdaniem Sądu Najwyższego ten wywód Sądu pierwszej instancji należało uznać za trafny. W kontekście wskazanych okoliczności rozmiar wyrządzonej przez oskarżonego szkody i brak istotnego zakłócenia przez jego czyny funkcjonowania kierowanej przez niego instytucji, nie miał istotnego, rozstrzygającego znaczenia dla rozważań w przedmiocie kwantyfikatorów stopnia społecznej szkodliwości jego czynów. Orzeczone wobec oskarżonego kary jednostkowe jak i kara łączna, szczegółowo i trafnie uzasadnione przez Sąd pierwszej instancji, nie rażą nadmierną surowością.

Z tych względów orzeczono jak na wstępie.

kc